

POLSKA THE  TIMES

Dziennik ŁÓDZKI

Ukazuje się od 1884 roku

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z

Dziś
PRACA-EDUKACJA
GRATKA

ŁÓDŹ | PABIANICE
ZGIERZ | BRZEZINY

www.dzienniklodzki.pl

Nr 32 (22.428), wydanie A

poniedziałek 8.02.2010

cena gazety
1,50 zł W TYM 7% VAT

cena z książeczką i płytą
7,99 zł W TYM 7% VAT

Łódźki

www.lodz.naszemiasto.pl

Zaczął się piąty semestr wykładów na Łódzkim Uniwersytecie Dziecięcym

Dlaczego samolot lata, czyli wykłady, które czarują dzieci

Matylda Witkowska

Trzy uderzenia berła w pulpit rektora Politechniki Łódzkiej prof. Stanisława Bieleckiego i wykład prof. Jana Krysińskiego o samolotach. W sobotę zainaugurowano piątą już edycję Łódzkiego Uniwersytetu Dziecięcego. Przez cały semestr mali studenci będą zdobywać wiedzę.

– Nie jestem królem, choć mam berło – tłumaczył zafascynowanym dzieciom ubrany w togę z gronostajem prof. Stanisław Bielecki. Mali studenci złożyli ślubowanie. Tekst czytał Piotr Chmielak, którego rodzice wylicytowali indeks podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pierwszy wykład był zatytułowany „Dlaczego samolot lata?”. Wygłosił go prof. Jan Krysiński. Rozpoczął w prawdziwej czapce pilota, którą jednak zdjął, by nie przeszkadzać. Do demonstracji służył okazały model dwupłatowca i... balonik.

W dwóch turach wysłuchało go 560 szczęśliwców, którym udało się zdobyć miejsce na uniwersytecie. Nie było łatwo. Rozpoczęte 5 stycznia o godz. 8 rano zapisy skończyły się po... 50 minutach, z powodu braku miejsc.

– Na szczęście się udało – mówi Emilia Andrysiak-Jachowska, mama 7-letniej Wiktorii, która punktualnie o ósmej rano zasiadła do komputera, by zapisać córkę na zajęcia. – Wiktorcia chodzi na wykłady już drugi semestr. Jest zachwycona. Po każdym zajęciu zadaje mnóstwo pytań. Naj-



W wykładach na Politechnice Łódzkiej mogli wziąć udział tylko szczęśliwcy, którzy zdążyli się zapisać

chętniej byłaby tu co tydzień.

W programie tego semestru jest pięć wykładów, m.in. o zdrowiu, papierze i architekturze, oraz po cztery ćwiczenia do wyboru, m.in. z chemii i robotyki. Wykładowcy mają doskonały kontakt z dziećmi. To było zresztą podstawowe kryterium doboru kadry, która prowadzi zajęcia.

– Chcielibyśmy zachęcić dzieci do zdobywania wiedzy i studiowania u nas – mówi Anna Janicka, pełnomocnik rektora PŁ do spraw uniwersytetu dziecięcego. – Nie wiem, jaką uczelnię wybiorą, ale

na pewno będą studiować.

Na studia wybiera się 8-letnia Natalia Chyzopska, której indeks podczas niedawnej choroby podarowała Fundacja Krwinka.

– Będę lekarzem – zapowiada mała studentka, której w poprzednim semestrze najbardziej podobał się wykład Ryszarda Bonisławskiego o zabytkach w województwie łódzkim.

W czasie zajęć rodzice mogli oglądać wykład i swoje pociechy na ekranach lub poczekać na korytarzu. Dla części rodziców tematyka zajęć była interesująca.

– Nie mam pojęcia, czemu samolot lata. Córka mi po wykładzie wyjaśni – przyznała mama czekająca na korytarzu mam.

Pierwszy uniwersytet dziecięcy powstał w 2002 roku w Tybindze. Łódzki – sześć lat później. Słuchaczami uniwersytetu mogą zostać dzieci w wieku 7–12 lat. Koszt uczestnictwa to 30 zł za wykłady i po 15 zł za zajęcia dodatkowe w grupach. Zapisy prowadzone są dwa razy.

Napisz nam, co o tym myślisz
www.dzienniklodzki.pl

Samolot lata, bo...

● Tajemnica tkwi w budowie skrzydeł, które od dołu są płaskie, a od góry wypukłe. Powietrze opływające skrzydło dołem ma większe ciśnienie niż przebywające dłuższą drogę ciśnienie na górze, dlatego pchać będzie skrzydło do góry. Pomaga też silnik odrzutowy, który działa jak nadmuchany i puszczony w powietrze balon.